



CO W NASZEJ GMINIE

3 maja 2026

Godz. 11:00

UROCZyste OBCHODY

ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA



**Kościół Parafialny pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła
w Tarnawatce**

W programie:

- ➔ Uroczyste odśpiewanie hymnu państwowego
- ➔ Montaż słowno - muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Tarnawatce
- ➔ Rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu Plastycznego "Jaki znak Twój? - Orzeł Biały"
- ➔ Msza święta w intencji Ojczyzny w oprawie Scholi dziecięco - młodzieżowej

Na uroczystości zapraszają:
Wójt Gminy Tarnawatka,
Dyrektor GBP w Tarnawatce,
Proboszcz parafii Tarnawatka
oraz Dyrektor SP w Tarnawatce.

KWIETNA NIEDZIELA



Niedziela Palmowa, zwana również Niedzielą Męki Pańskiej lub Kwietną Niedzielą, rozpoczyna Wielki Tydzień i upamiętnia triumfalny wjazd Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. To jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu liturgicznym, łączące radość z refleksją nad nadchodzącymi wydarzeniami. Nieodłącznym symbolem tego dnia są palmy, nawiązujące do odradzającego się życia i nadziei. Każdy ich element niesie określoną symbolikę – zieleń oznacza nadzieję, fiolet oczekiwanie, czerwień miłość, a żółty odrodzenie i siłę. Korona wieńcząca palmę symbolizuje Chrystusa, natomiast spływające wstążki w obrazowy sposób łączą niebo z ziemią.

Jak co roku mieszkańcy naszej gminy licznie zgromadzili się przed budynkiem biblioteki, aby wziąć udział w uroczystym pochodzie inaugurującym obchody tego wyjątkowego dnia. W atmosferze skupienia i radości wyruszyli do kościoła, niosąc starannie wykonane, barwne palmy – znak zwycięstwa, życia i pokoju. Szczególnym momentem było ich poświęcenie przez księdza proboszcza Tomasza Demczuka, które odbyło się tuż przed rozpoczęciem Mszy Świętej. Obrzęd ten wprowadził zgromadzonych w podniosły nastrój i stanowił ważny element przygotowania do przeżywania Wielkiego Tygodnia. Po liturgii ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną, od lat cieszącego się dużym zainteresowaniem. W kategorii I – palma mała (dzieci i młodzież) – przyznano nagrody rzeczowe, które otrzymali: Oliwia Czarnecka, Alicja Drońska, Adam Droński, Rita Cienkusz oraz Karol Czuwara. W kategorii II – palma duża (organizacje) – wszystkie zgłoszone prace zostały wyróżnione, co podkreśliło wysoki poziom i zaangażowanie uczestników.

Obchody pokazały, jak istotne jest pielęgnowanie tradycji oraz przekazywanie ich młodszemu pokoleniom. Był to czas radości, refleksji i integracji mieszkańców, który na długo pozostanie w pamięci jako piękne wprowadzenie w Wielki Tydzień.

Agnieszka Budzyńska

KIERMASZ WIELKANOCNY

Mówi się, że kupując rękodzieło, kupujesz nie tylko przedmiot, ale część życia twórcy. I chociaż my podziwiamy już tylko efekt końcowy, to za tym kryje się ogrom pracy, kreatywności i oczywiście niepewności, czy ktoś to doceni. Jako biblioteka staramy się wspierać lokalnych twórców oraz Koła Gospodyń Wiejskich, dlatego organizujemy m.in. Kiermasz Wielkanocny.



W wiosenny poranek, 22 marca, mieliśmy okazję zakupić ozdoby wielkanocne, stroiki, palmy oraz domowe wypieki. Różnorodność i pomysłowość twórców nie miały granic. Cieszymy się, że nasza społeczność docenia ten wysiłek i nie pozostaje obojętna. To dowód na to, że jako wspólnota potrafimy się wzajemnie wspierać, a z tego jesteśmy niezwykle dumni.

Dziękujemy wszystkim twórcom, którzy zechcieli podzielić się z nami częścią swojej duszy i dzięki którym w naszych domach Wielkanoc była jeszcze piękniejsza.

Agnieszka Budzyńska

Posiedzenie Rady Gminy

26 marca miała miejsce XVIII sesja Rady Gminy Tarnawatka. Pierwszą uchwałą, którą rozpatrywali radni, była decyzja w sprawie funduszu sołeckiego w roku 2027. Projekt złożony przez wójta nie przewidywał tworzenia funduszu. Tymczasem radni po dość burzliwej dyskusji, uchwałą tę odrzucili stosunkiem głosów 10 przeciw, 3 za i 2 wstrzymujących się. Oznacza to, że w roku 2027 fundusz sołecki w Gminie Tarnawatka będzie utworzony.

W dalszym głosowaniu Rada przyjęła programy współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Konsekwencją tego ostatniego było także udzielenie pomocy finansowej Miastu Zamość na utrzymanie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Radni wyrazili także zgodę na sprzedaż nieruchomości położonych w Tarnawatce ich użytkownikom wieczystym. Ostatnie uchwały podjęte na posiedzeniu, dotyczyły zmian w budżecie oraz w wieloletniej prognozie finansowej gminy. Rada przyjęła także sprawozdania z działalności w ubiegłym roku oraz zatwierdziła plan pracy na rok 2026.

Red.



KOLOROWO, KREATYWNIE I Z SERCEM



Tymi trzema słowami można opisać Gminny Konkurs na Ozdobę Wielkanocną. W tym roku wpłynęło 30 prac, które sprawiły, że zaczęliśmy zazdrościć twórcom wyobraźni oraz determinacji, ponieważ jak pisał Stephen King „Talent to rzecz cudowna, ale nie posłuży temu, komu brak wytrwałości”.

Komisja konkursowa musiała wykazać się ogromną wnikliwością, aby spośród wielu znakomitych prac wyłonić tych najlepszych. Po długich obradach wyniki konkursu przedstawiają się następująco: w kategorii I (dzieci przedszkolne i uczniowie zerówki) nagrody otrzymali Adam Droński, Jakub Wojtak, Błażej Śrutwa oraz Aleksander Skali, natomiast wyróżnienia przyznano Alicji Drońskiej, Stefanii Nicgorskiej, Oliwii Woś, Jakubowi Bukowskiemu oraz Marcelinie Bukowskiej. W kategorii II (7–9 lat) nagrody zdobyli Sebastian Śrutwa, Róża Miśkiewicz i Liliana Typek, a wyróżnienia otrzymali Lena Miśkiewicz, Brajan Mazurek, Kacper Wojtak oraz Amelia Woś. W kategorii III (10–13 lat) nagrodzeni zostali Oliwier Pankiewicz, Karol Czuwara i Miłosz Bukowski. W kategorii IV (14–17 lat) nagrody przyznano Amelii Sahajko i Szymonowi Małce, a wyróżnienie otrzymał Kacper Sahajko. W kategorii V (od 18 lat) nagrody zdobyły Anna Nieścior, Elżbieta Zwolak i Ewelina Sahajko, natomiast wyróżnienia przyznano Aurelii Burdzie, Małgorzacie Kędzior, Grażynie Gajewskiej oraz Alicji Mazurek.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i liczymy, że jeszcze nieraz będziemy mogli podziwiać Państwa prace.

Pani Helena Mulawa - wspomnienie



Smutny to moment, kiedy przychodzi pisać o tych, którzy właśnie odeszli i których już nigdy nie uda się spotkać, przynajmniej w tym ziemskim życiu.

3 kwietnia 2026 roku zmarła Pani Helena Mulawa najstarsza mieszkanka Gminy Tarnawatka. Jednak nie tylko przeżyty wiek czynił z niej postać wyjątkową. Jej charakter, niesamowita siła wewnętrzna, umiłowanie rodziny i ojczyzny, w szczególności tej małej, tarnawackiej oraz potrzeba dokumentowania wszystkich wydarzeń, nawet zdawałoby się błażych i codziennych, wpłynęły na to, że już za życia stała się naszą legendą.

Kiedy po raz pierwszy miałem okazję na dłuższe spotkanie z Panią Heleną, moja rozmówczyni miała już 93 lata. Urodziła się 10 grudnia 1921 roku w Skrzypnym Ostrowie, jak zwykła to z dumą powtarzać aż do końca swoich dni. Do tej pięknej staropolskiej nazwy miała niezwykle sentyment i nieraz powtarzała, że urodziła się w Skrzypnym Ostrowie i w Skrzypnym Ostrowie chciałaby umrzeć. Jej opowieściom zdawało się nie być końca. Każda z nich była równie ciekawą i wciągającą. Czy te o marszałku Rydzu Smigłym, którego miała okazję widzieć w Tczewie, o prezydencie Mościckim, którego z kolei widziała w Krasnobrodzie, przeżyciach wojennych, walkach partyzanckich, cmentarzu w Dąbrowie, czy też o figurze z roku 1907 stojącej do dziś przy ul. Tomaszowskiej w Tarnawatce-Tartaku. Nie będę ukrywał, że właśnie wtedy zafascynowała mnie osobowość Pani Heleny. Jej opowiadań można było słuchać godzinami, a ona zdawała się nie tylko nie być zmęczoną, ale wręcz z każdą chwilą nabywać coraz to nowych sił do snucia kolejnych historii. W pewnym momencie zastanawiałem się nawet, kto z nas jest tu młodszy i komu lepiej dopisuje pamięć. Bo jak nie popaść w lekkie kompleksy, kiedy stulatka mówi, że przed wojną produkowało się parkiet naturalny z drewna, a nie taki jak dziś, gdzie używa się tworzyw sztucznych oraz masy chemikaliów i niewiele brakuje, żeby nie wyjaśniała całego procesu technologicznego wytwarzania paneli podłogowych. Albo, kiedy w swoje pewnie już 102 urodziny (dalibóg nie pamiętam czy nie 103) odbiera telefon i od razu wie z kim rozmawia i w dodatku zaczyna wypytywać o całą bliższą i dalszą rodzinę. Czy też wykonanie telefonu do pewnej wykładowczyni szkoły wyższej tylko po to, żeby dowiedzieć się... jak rozmnażają się żmije. Ktoś zapyta po co i dlaczego? Ano właśnie dlatego że są tacy ludzie, którzy mają niezwykle ciekawość świata oraz tak smutny horyzonty, że zdobycie nowej wiedzy staje się dla nich niezwykle ważne, choćby inni uznali, że za absurdalne czy nieważne uwagi. Nawet gdyby

tak było, dla Pani Heleny nie miałyby to żadnego znaczenia. Całkiem osobną historię można byłoby tworzyć, opowiadając o twórczości literackiej Pani Mulawy. Jak sama powtarzała, pamiętniki zaczęła pisać w roku 1930, kiedy miała 9 lat. Sam jestem szczęśliwym posiadaczem kilku książek wydanych przez Panią Helenę własnym nakładem. Jej „Mój pamiętnik – opowieści znad Wieprza”, to prawdziwy skarb nie tylko dla rodziny, ale także dla całej społeczności tarnawackiej. Niewątpliwy talent literacki autorki przełożył się na powstanie nie tylko kroniki lat minionych, ale także powieści społeczno-obyczajowej, opatrzonej w dodatku dużą dozą humoru. Trzeba też dodać, że Pani Mulawa nie ograniczała się jedynie do pisanie wspomnień. W jej repertuarze była również twórczość liryczna, w której chwaliła piękno otaczającej ją przyrody oraz opisywała uczucia, jakie wówczas jej towarzyszyły. Jej marzeniem, którego w okresie międzywojennym nie mogła spełnić, było zdobycie wykształcenia. Niestety, nauka była wówczas bardzo kosztowna i większości rodziców nie było stać na kształcenie swoich dzieci. Za to kiedy Pani Helena miała już swoje dzieci, postanowiła zapewnić im to, czego jej brakowało. Jak sama powiedziała w jednym z wywiadów: „Staralam się dać dzieciom to, czego sama nie miałam – wykształcenie. Zawsze im mówiłam: nie ruszaj tego, co nie twoje; pracuj, bo młody człowiek musi mieć jakieś obowiązki; szanuj innych.”

Właśnie taka była Pani Helena. Mądra mądrością, której nie wyniosła ze szkół tylko z rodzinnego domu oraz zdobytą w wyniku starości i długiego życia. Osobą, która do późnej starości zachowała niesamowitą ostrość umysłu, której wielu młodszych może tylko pozazdrościć. Niekiedy bezkompromisową w swoich poglądach i ocenach. Wymagającą, najpierw od siebie, a dopiero później od innych. Pełną humoru, zawsze gotową do żartów. Miała też taki dziwny dar, dzięki któremu potrafiła wyczuć intencje i charakter drugiego człowieka. Była ciepła, bardzo gościnna, u której zawsze można było liczyć na szklankę gorącej kawy czy herbaty. Nie wspomnę już o kieliszeczku słynnej nalewki, produkowanej z własnoręcznie zbieranych owoców derenia, które właśnie teraz kwitną na działce przy domu Pani Mulawy.

I tylko żal pozostanie i smutek, że już nie da się porozmawiać z Panią Heleną. Nie siądzie na taborecie przy kuchennym stole, nie posłucha kolejnej opowieści, której wtórować będzie ogień wesoło trzaskający w kaflowej kuchni. Nie wypije się herbaty podawanej, jak za dawnych lat w wysokich szklankach i nie przekąsi czegoś słodkiego. Pozostaną ciepłe wspomnienia i strony zapisane w pamiętnikach, opowiadaniach i wierszach.

Pozostaje jeszcze moja bardzo osobista refleksja. Z Panią Heleną Mulawą połączyła mnie swoista więź oparta na wspólnych pasjach i zainteresowaniach. Powiem nieskromnie, że kiedy przyszło mi się z nią spotykać, zawsze dostrzegałem uśmiech świadczący o tym, że ona również darzy mnie sympatią. Tym bardziej mi przykro, że nie mogłem towarzyszyć Pani Helenie w jej ostatniej drodze. Ze swojej strony składam serdeczne wyrazy współczucia rodzinie i bliskim. Możemy wszyscy być dumni, że na swojej drodze spotkaliśmy tak wyjątkową osobę, jaką była Pani Helena Mulawa. Niech odpoczywa w pokoju!

Marian Szalapski

Co w naszej gminie

Informator Gminy Tarnawatka
Redakcja: Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnawatce ul. Ks. Boguty 48, 22-604 Tarnawatka tel: 84 307 05 65 e-mail: redakcja@tarnawatka.pl
Wydawca: Urząd Gminy Tarnawatka Druk: ATTYLA S.J. ul. Partyzantów 61, 22-400 Zamość